

Wyrokiem z 6 listopada 2018 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy w B. uznał A. B. za winnego tego, że prowadząc działalność gospodarczą w zakresie transportu ciężarowego działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru w okresie od czerwca 2011 r. do października 2014 r. nierzetelnie prowadził podatkowe księgi przychodów i rozchodów za lata 2011-2014 oraz rejestry zakupów VAT za miesiące od czerwca 2011 r. do października 2014 r. poprzez zaewidencjonowanie 689 sztuk pustych faktur VAT na zakup paliwa, które nie dokumentowały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, wystawionych w sposób nierzetelny na stacji paliw (...) sp. z o.o. w łącznej kwocie netto 1 776 807 złotych i na podstawie tak prowadzonej dokumentacji podatkowej złożył w Urzędzie Skarbowym w B. zeznania podatkowe za 2011-2014 rok oraz deklaracje VAT-7 za miesiące od czerwca 2011 r. do października 2014 r., w których podał nieprawdę, zawyżając koszty uzyskania przychodów, czym naraził na uszczuplenie podatek dochodowy od osób fizycznych w łącznej wysokości 412 000 złotych oraz podatek VAT w wysokości 408 666 złotych, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 56 § 1 k.k.s. w zbiegu z art. 61 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w związku z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s. Sąd na podstawie art. 33 § 1 k.k.s. orzekł wobec A. B. środek karny w postaci ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku korzyści majątkowej w kwocie 817 166 złotych. Wyrok uprawomocnił się 14 listopada 2018 roku.

Powodowi przysługują w stosunku do dłużnika A. B. wymagalne wierzytelności z tytułu podatku od towarów i usług: za grudzień 2011 r, za miesiące od stycznia do października 2012 r, za listopad i grudzień 2012 r, za miesiące od stycznia do grudnia 2013 r, za miesiące od stycznia do października 2014 r, nadto z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych: za 2012 r, 2013 r, 2014 r, 2015 r i z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych (zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych) za rok 2014, stwierdzone decyzjami administracyjnymi oraz tytułami wykonawczymi dołączonymi do pozwu, wreszcie z tytułu przepadku korzyści majątkowej w kwocie 817 166 złotych, orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 6 listopada 2018 r. w sprawie (...), stwierdzonej tytułem wykonawczym z 31 grudnia 2018 r, nr (...) - (...)(...).

Łączna wysokość wierzytelności pieniężnych przysługujących powodowi względem A. B. zgodnie z rozliczeniem zaległości zobowiązanego według stanu na 4 lutego 2021 roku wynosiła 2 720 885,30 złotych, z czego na należność główną przypadało 1 914 176,72 złotych, na odsetki od zaległości podatkowych – 661 947 złotych, a na koszty egzekucyjne – 144 761,58 złotych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w B., działając jako organ egzekucyjny, wszczął i prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko A. B. w celu przymusowego wyegzekwowania istniejących zaległości podatkowych. Z dokumentów dołączonych do pozwu wynikało, że egzekucja administracyjna była prowadzona we wrześniu 2016 roku oraz w latach 2018-2021. W toku postępowania egzekucyjnego podjęto szereg czynności zmierzających do wyegzekwowania zaległych kwot podatków, w tym wystawiono administracyjne tytuły wykonawcze, na podstawie których wszczęto egzekucję administracyjną, skierowano do banków zawiadomienia o zajęciach zabezpieczających wierzytelności z rachunków bankowych i wkładów oszczędnościowych A. B. (z odpowiedzi wszystkich banków wynikało, że żaden nie prowadzi rachunków bankowych dla A. B.), dokonano zajęć wynagrodzenia za pracę i innych wierzytelności pieniężnych, spisano z dłużnikiem kilka protokołów o stanie majątkowym zobowiązanego oraz wystąpiono z wnioskami o udostępnienie danych dłużnika za zbioru danych osobowych do Starostwa Powiatowego w B. i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (z otrzymanych odpowiedzi wynikało, że A. B. nie figuruje w bazie danych ewidencji gruntów i budynków na terenie powiatu (...), nadto nie posiada żadnych pojazdów, bowiem ich obecnym właścicielem jest (...) sp. z o.o.). Czynności egzekucyjne okazały się jednak nieskuteczne. Z treści protokołów o stanie majątkowym A. B. spisanych w dniach 25 lipca 2017 roku, 18 maja i 12 października 2018 roku, 5 marca 2019 roku i 4 lutego 2021 roku wynika, że A. B. pracuje dla (...) sp. z o.o., otrzymując za świadczoną pracę wynagrodzenie w wysokości minimalnej, nie prowadzi indywidualnej działalności gospodarczej, mieszka w mieszkaniu stanowiącym własności jego matki, nie ma środków transportu, innych ruchomości ani praw majątkowych. Przeprowadzone czynności egzekucyjne nie doprowadziły do zaspokojenia wierzytelności pieniężnych powoda, potwierdzając, że A. B. nie ma wystarczających środków majątkowych na pokrycie choćby części należności przysługującej w stosunku do Skarbu Państwa.

W czasie trwania kontroli skarbowej, w dniu 17 lutego 2016 r, aktem notarialnym Rep. A nr (...) matka A. B. S. B. odwołała darowiznę nieruchomości położonej w B., oznaczonej jako działka nr (...) oraz udziału wynoszącego 1/6 części we współwłasności nieruchomości położonej w B., obejmującej działki nr (...). Tego samego dnia i w tej samej kancelarii notarialnej umową (...) A. B. przeniósł na S. B. własność nieruchomości, których darowiznę odwołała.

Również w tej samej dacie i w tej samej kancelarii notarialnej A. B. zawiązał spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jako jedyny wspólnik objął wszystkie udziały w spółce i pokrył je wkładem pieniężnym /akt notarialny Rep. A nr (...).

Dnia 23 lutego 2016 roku zgodnie z aktem notarialnym Rep. A nr (...) podwyższono kapitał zakładowy spółki (...) Spółka z o.o., a A. B. objął wszystkie nowe udziały, pokrywając je w całości wkładem niepieniężnym w postaci zorganizowanego przedsiębiorstwa pod nazwą (...) A. B..

W tej samej dacie umową notarialną (...) A. B. i S. B. sprzedali B. Ś. i M. Ś. swoje udziały (A. B. – udział wynoszący 5/6 części, S. B. – udział wynoszący 1/6 części) we współwłasności działek nr (...) położonych w B..

Wreszcie w dniu 25 lutego 2016 roku A. B. sprzedał pozwanym umową w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) swój udział 5/6 części we współwłasności nieruchomości położonej w B. oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 0,15 ha, dla której Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Umówiona cena kupna- sprzedaży wynosiła 137 000 złotych. Pozwani zobowiązali się do zapłaty tej ceny nabycia najpóźniej do 3 marca 2016 roku, poddając się w zakresie tego obowiązku egzekucji w akcie notarialnym.

Pozwany Z. R. znał A. B., ponieważ działali w tej samej branży transportowej. Pozwany zapłacił A. B. kwotę 137 000 złotych gotówką, wcześniej 29 lutego 2016 r wypłacił ze swojego rachunku bankowego kwotę 130.000 zł. Przekazania pieniędzy dokonano w domu pozwanych bez żadnego pokwitowania zapłaty ceny sprzedaży nieruchomości.

Nieruchomość sprzedana pozwanym przez A. B. sąsiaduje z parkingiem urządzonym na działce nr (...) w B.. Jedyna droga dojazdowa do tego placu prowadzi przez działkę nr (...) sprzedaną pozwanym, bezsporne jest, że (...) Spółka z o.o. korzysta z tego przejazdu za zgodą pozwanych. Pozwany Z. R. przy zawieraniu umowy z 25 lutego 2016 roku uzgodnił z A. B., że nie będą sobie czynić trudności w przejeździe do tego parkingu ani do garażu na działce pozwanego.

A. B. do 21 listopada 2017 roku był wpisany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego jako prezes zarządu (...) Spółki z o.o. (informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców KRS dotycząca (...) Spółki z o.o.).

Z. R. od 8 grudnia 2011 roku jest wpisany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego jako wiceprezes zarządu i wspólnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wcześniej działającej pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością /informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców KRS, k. 374-379/. W kwietniu i sierpniu 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dokonała łącznie ośmiu transakcji z (...) A. B. podlegających rozliczeniu w deklaracji (...).

Obecnie nadal pozwanym przysługuje udział 5/6 części we współwłasności działki nr (...) położonej w B., udział 1/6 części przysługuje S. B..

Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zgromadzone w sprawie dokumenty, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Odnośnie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. wydanego w sprawie (...) Sąd ten wskazał dodatkowo, że ustalenia tego wyroku co do popełnienia przestępstwa przez A. B. wiążą Sąd Okręgowy na podstawie art. 11 k.p.c.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego Z. R. na fakt, że A. B. nie znał osobiście przed zawarciem umowy (...) oraz że nie wiedział, że dłużnik A. B. sprzedając mu działkę nr (...) położoną w B. działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu meriti przeczyła temu logika i doświadczenie życiowe. Skoro pozwany uiszczył A. B. cenę nabycia znaczną ekonomicznie, bez żadnego pokwitowania odbioru, oczywiste jest, że pozostawał z dłużnikiem w

bliskim stosunku. Inaczej nie byłoby uzasadnione zaufanie pozwanego, który nie zażądał pokwitowania zapłaty. Przesłuchany w charakterze strony pozwany nie był w stanie logicznie wyjaśnić, na czym opierało się jego zaufanie do A. B., skoro nie utrzymywali żadnych kontaktów przed dokonaniem zapłaty za działkę. Za nielogiczne uznał też Sąd Okręgowy zeznania pozwanego na fakt, że nie żądał pokwitowania odbioru tej kwoty z racji sporządzonego aktu notarialnego. Wręcz przeciwnie, brak potwierdzenia odbioru kwoty przez sprzedającego narażał nabywców na egzekucję, której poddali się w akcie notarialnym w zakresie obowiązku zapłaty umówionej ceny.

Skoro pozwany pozostawał w bliskim stosunku z dłużnikiem A. B., to zdaniem Sądu i instancji nie były też wiarygodne jego zeznania na fakt, że nie wiedział o wyzbywaniu się innego majątku przez dłużnika w datach bezpośrednio przed umową (...). A nr (...) oraz istnieniu wierzytelności i postępowaniu skarbowym toczącym się w dacie czynności objętej skargą pauliańską.

Sąd ten dał wiarę zeznaniom pozwanego na fakt zapłaty umówionej przez strony ceny nabycia gotówką przekazaną do rąk A. B., na fakt przebiegu drogi dojazdowej po działce nr (...) do działki nr (...) i funkcjonowania parkingu na działce nr (...) już w dacie umowy (...).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne.

Sąd ten wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 527 § 1 k.c. zgodnie z którym gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest przy tym dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). Dodatkowo jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 k.c.).

Sąd I instancji wskazał nadto, że obecnie w orzecznictwie przyjmuje się szerokie rozumienie pojęcia sprawy cywilnej, zgodnie z którym zdarzeniem będącym źródłem stosunków cywilnoprawnych może być również zdarzenie o charakterze administracyjnoprawnym, czemu nie stoi na przeszkodzie dominująca pozycja uprawnionego podmiotu administracyjnego. Sąd ten przywołał treść uchwały z dnia 12 marca 2003 r. w sprawie III CZP 85/02, w której Sąd Najwyższy przyjął, że droga sądowa jest dopuszczalna w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne. Z kolei w uchwale z 11 kwietnia 2003 r. w sprawie III CZP 15/03 Sąd Najwyższy przyjął zaś, że droga sądowa jest dopuszczalna w sprawie, w której Skarb Państwa - urząd celny domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu długu celnego. W uzasadnieniu wyroku z 28 października 2010 r. w sprawie II CSK 227/10 Sąd Najwyższy przyjął zaś, że do ochrony należności podatkowych może mieć zastosowanie w drodze analogii skarga pauliańska.

Sąd Okręgowy ocenił, iż dokumenty dołączone do pozwu pozwalają uznać za udowodnione istnienie i wymagalność wierzytelności przysługującej powodowi od dłużnika A. B.. Pozwani nie kwestionowali zresztą istnienia i wymagalności tych wierzytelności co do zasady. Jedyne zarzut pozwanych w tym zakresie dotyczył rzekomego nakładania się na siebie podstaw dochodzenia roszczenia, bowiem według pozwanych korzyść majątkowa wskazana w wyroku karnym jest należnością z tytułu podatku VAT, objętą już administracyjnymi tytułami wykonawczymi. Jednak w tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił argumentację powoda z pisma procesowego, że odpowiedzialność karno-skarbowa związana z faktem popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego jest niezależna od odpowiedzialności za zobowiązania finansowe, jakie obciążają sprawcę w związku z uzyskiwaniem dochodu podlegającego opodatkowaniu, prowadzeniem działalności gospodarczej lub wykazywaniem innego typu aktywności, z którą wiążą się świadczenia o charakterze daniny. Art. 15 § 1 k.k.s. wprost stanowi, że orzeczenie zapadłe w postępowaniu w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe nie zwalnia od obowiązku uiszczenia należności publicznoprawnej. Wyjątek od tej zasady wprowadzony w art. 15 § 2 k.k.s. znajduje zastosowanie w sytuacji orzeczenia przepadku przedmiotów,

ściągnięcia ich równowartości pieniężnej lub obowiązku uiszczenia ich równowartości pieniężnej. Dotyczy to jednak takich sytuacji, jak np. orzeczenie przepadku przedmiotów przemytu celnego w razie popełnienia przestępstwa z art. 86 k.k.s., albo orzeczenie przepadku przedmiotów działalności gospodarczej prowadzonej pod cudzą nazwą w razie popełnienia przestępstwa z art. 55 k.k.s. Treść sentencji wyroku Sądu Rejonowego w B. w sprawie (...) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w okolicznościach sprawy art. 15 § 2 k.k.s. nie znajduje zastosowania.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że pomimo uzyskania przez pozwanych korzyści majątkowej odpłatnie, nie znajduje też w sprawie zastosowania art. 530 k.c., dotyczący wierzytelności przyszłych i wykluczający domniemanie z powołanego art. 527 § 3 k.c. Choć wierzytelności A. B. zostały stwierdzone wyrokiem w sprawie karnej, decyzjami i tytułami wykonawczymi wydanymi już po zawarciu przez pozwanych z A. B. umowy sprzedaży z 25 lutego 2016 roku, to jednak należy mieć na uwadze, że zarówno odpowiedzialność karna A. B., jak i powstanie jego stronie wierzytelności określonych w decyzjach administracyjnych i administracyjnych tytułach wykonawczych wynika z przepisów Ordynacji podatkowej i z tego względu wierzytelności przysługujące powodowi wobec dłużnika A. B. nie mogą być traktowane jako wierzytelności przyszłe w rozumieniu art. 530 k.c. w dacie zawarcia umowy. Zastosowanie wobec nich znajduje zatem art. 527 k.c.

Zgodnie bowiem z art. 21 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej zobowiązanie podatkowe powstaje z dniem zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania. Skoro zobowiązanie podatkowe powstaje z mocy prawa, podatnik ma obowiązek samodzielnie obliczenia należnego podatku i wykazania go w deklaracji podatkowej. W razie nieprawidłowości organ podatkowy wydaje decyzję, w której określa wysokość zobowiązania podatkowego, zgodnie z art. 21 § 3 Ordynacji podatkowej. W konsekwencji wydane decyzje administracyjne określające należności podatkowe mają jedynie charakter deklaratoryjny, potwierdzający fakt istnienia zobowiązań okresy wcześniejsze i data ich wydania nie ma żadnego wpływu na samo powstanie zobowiązania podatkowego, które w określonej wysokości już istniało obiektywnie, a nieuiszczenie właściwych kwot powstałych zobowiązań skutkuje powstaniem zaległości podatkowych, od której naliczane są dodatkowo odsetki za zwłokę. Taką wykładnię prezentuje też judykatura (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 listopada 2019 r, I ACa 426/19).

Niewypłacalność, o której mowa w art. 527 § 2 k.c., to aktualny w chwili orzekania brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych. Oznacza to taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami k.p.c. nie może odnieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 4 czerwca 2013 r. w sprawie I ACa 98/13). Niewypłacalność, o jakiej mowa w art. 527 § 2 k.c., nie jest synonimem braku jakiegokolwiek majątku po stronie dłużnika – wystarczy, że czynność prawna zakłóca zdolności płatnicze dłużnika i uprzywilejowuje jednego z jego wierzycieli. Za niewypłacalnego można uznać nawet takiego dłużnika, którego aktywa majątkowe równoważą zobowiązania, ale są niedostępne dla wierzyciela. Ponadto stan pokrzywdzenia w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., nie jest tożsamy z istnieniem szkody po stronie wierzyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 1250/12). Dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu także wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Stan niewypłacalności w stopniu wyższym obejmuje utrudnienie i opóźnienie zaspokojenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 1057/12). Zarówno niewypłacalność dłużnika, jak i niewypłacalność w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. uzasadnia przyjęcie istnienia pokrzywdzenia wierzyciela. Dla uznania czynności prawnej za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli nie jest wymagane ustalenie określonej skali bądź stopnia niewypłacalności dłużnika w odniesieniu do stanu, jaki istniał przed dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej. Wystarczy jakiegokolwiek pogorszenie możliwości zaspokojenia się wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2010 r. w sprawie III CSK 273/09). Należy też podkreślić, że pokrzywdzenie wierzyciela podlega ocenie według chwili zaskarżenia, tj. wystąpienia przez wierzyciela z akcją pauliańską (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r. w sprawie II CK 367/03).

Pokrzywdzenie powoda jako wierzyciela w wyniku zawarcia przez A. B. z pozwanymi umowy z 25 lutego 2016 r. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu. W wyniku wcześniejszych działań

A. B. w dacie 25 lutego 2016 roku udział we własności nieruchomości, której dotyczyła umowa był już jedynym składnikiem majątku A. B. o istotnej ekonomicznie wartości. Po zbyciu udziałów we własności nieruchomości, której dotyczyła umowa z 25 lutego 2016 roku, czynności egzekucyjne podjęte w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. okazały się nieskuteczne, przeprowadzone czynności egzekucyjne wykazały, że A. B. nie ma wystarczających środków majątkowych na pokrycie choćby części należności przysługującej w stosunku. Oceniając wartość zbytych przez A. B. w dniu 25 lutego 2016 r. udziałów we własności nieruchomości według ceny sprzedaży należy stwierdzić, że egzekucja z tego składnika majątku nie mogłaby doprowadzić do zaspokojenia całej wierzytelności powoda, ale mogłaby doprowadzić do zaspokojenia istotnej części tej wierzytelności. Zawarcie umowy z 25 lutego 2016 r. niewątpliwie zatem zwiększyło stopień niewypłacalności A. B., pogarszając możliwości zaspokojenia się powoda jako wierzyciela. Pozwani nie kwestionują zresztą tych okoliczności.

Zgodnie z art. 527 § 3 k.c. jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W powołanym przepisie nie zostało bliżej dookreślone pojęcie „stosunek bliskości”, które w przepisach prawa cywilnego funkcjonuje w dwojakim znaczeniu: jako równoważne określeniu "osoba bliska" – i wtedy nacisk kładzie się na występujące pomiędzy danymi podmiotami więzi rodzinne lub do rodzinnych zbliżone – oraz w znaczeniu szerszym, obejmującym także bliskość niewynikającą ze stosunków rodzinnych. W obrębie drugiego, szerszego pojmowania "stosunku bliskości" mieszczą się także relacje o charakterze majątkowym związane z prowadzeniem wspólnych interesów. Chodzi o takie relacje, z którymi związana jest wiedza o sytuacji majątkowej innego podmiotu. W wyroku z 7 marca 2013 r. w sprawie IV CSK 452/12 Sąd Najwyższy przyjął nawet, że relacje pomiędzy dłużnikiem a komplementariuszem spółki jawnej mogą stanowić uzasadnioną przyczynę zastosowania domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c. Doktryna przyjmuje, że w tym kontekście bliski stosunek oznacza faktyczne więzy uczuciowe, przyjaźń, wdzięczność itp.; ogólnie – faktyczną bliskość pozwalającą przyjąć, że osoba trzecia mogła znać sytuację majątkową dłużnika i cel jego działań (Piotr Machnikowski, komentarz do art. 527 k.c., [w:] Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, wydanie dziesiąte, Wydawnictwo C.H. Beck 2021, opublikowano: Legalis).

Jak stwierdził Sąd Okręgowy dla oceny bliskości A. B. i Z. R. istotne znaczenie mają zeznania pozwanego Z. R., z których wynika, że nie domagał się od A. B. pokwitowania odbioru umówionej ceny, gdyż miał do niego zaufanie. W sytuacji, gdy cena nabycia udziału we współwłasności wynosiła 137 000 złotych, nabycie udziałów i zapłata ceny ich nabycia nie może być uznawana za drobną czynność życia codziennego, przy której brak troski pozwanego o udokumentowanie uiszczenia ceny nabycia mógłby być zrozumiały i logicznie wytłumaczalny. Rezygnacja pozwanego z żądania pokwitowania dowodzi istotnie bardzo dużego zaufania pozwanego do A. B., co w sposób oczywisty świadczy o bliskości ich relacji.

Bliskość tej relacji, w ocenie Sąd I instancji potwierdza dodatkowo fakt wynikający z zeznań pozwanego, że już w dacie sprzedaży działki nr (...) funkcjonował parking na działce nr (...), jedyny dojazd prowadził przez działkę nr (...). Pozwani obiecali A. B., że nie będą utrudniać przejazdu, zbywca zadowolili się tym nie dążąc do formalnego ustanowienia służebności i zbył działkę nr (...), tracąc formalnie dostęp do parkingu prowadzonego na działce nr (...). Przemawia to zdaniem tego Sądu za przyjęciem istnienia między pozwanym a A. B. stosunku bliskości w dacie zawarcia umowy (...).

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie wynikające z art. 527 § 3 k.c. domniemanie, że pozwany jako osoba pozostająca w bliskim stosunku z A. B. wiedział, że dłużnik zawierając umowę działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela. Obalenie tego domniemania przez pozwanych w żaden sposób nie nastąpiło. Wiedza pozwanego o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jest wystarczająca dla uwzględnienia powództwa również przeciwko pozwanej. Nawet w sytuacji, gdy stroną umowy objętej skargą pauliańską jest tylko jeden z małżonków, jego wiedza o tym, że dłużnik rozporządził majątkiem z pokrzywdzeniem wierzycieli, wystarczy, aby przyjąć spełnienie przesłanki z art. 527 § 1 k.c. pomimo, że konsekwencje majątkowe dotkną także współmałżonka (v. wyrok SN z 22 kwietnia 2016 r, II CSK 478/15, publ. Legalis).

Nadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że oczywiste jest, iż sam dłużnik zawierając umowę (...) działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, skoro toczyło się już postępowanie wyjaśniające skarbowe. Prawomocny i wiążący wyrok karny potwierdza, że dłużnik w okresie od czerwca 2011 r. do października 2014 r. prowadząc nierzetelnie księgi podatkowe działał z określonym zamiarem, ewidencjonując w tym czasie 689 sztuk pustych faktur VAT.

W tych okolicznościach wszystkie przesłanki z art. 527 § 1 k.c. zostały spełnione. Żądanie pozwu okazało się zatem zasadne i podlegało uwzględnieniu zgodnie z pkt. I wyroku.

Wynik procesu uzasadniał ściągnięcie od pozwanych opłaty od pozwu w wysokości 6850 złotych, do której uiszczenia nie był zobowiązany powód (art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 755 ze zm., w zw. z art. 94 powołanej ustawy), stąd orzeczono jak pkt II sentencji wyroku.

Uwzględnienie powództwa oznaczało wygranie przez powoda sprawy w całości, a w tej sytuacji rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego należnych powodowi uzasadniają przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 762 ze zm.) oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Powodowi jako stronie zastępowanej przez P. należał się zwrot kosztów w wysokości należnej według powołanych wyżej przepisów o wynagrodzeniu adwokata, tj. w wysokości 5400 złotych i z tego względu orzeczono jak w pkt. III wyroku.

Pozwani wnieśli od powyższego wyroku apelację, zaskarżając wskazany powyżej wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań Z. R. w zakresie znajomości A. B., jego wiedzy o wyzbywaniu się innego majątku przez A. B. co spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych i tym samym uznanie, iż Z. R. znał osobiście i pozostawał w bliskich stosunkach z A. B. jedynie na podstawie braku potwierdzenia płatności za nieruchomości, podczas gdy jasno i klarownie wskazywał, iż osobiście nie znał A. B., znał go tylko z faktu działania w tej samej branży, lecz nigdy nie utrzymywał z nim kontaktów ani zawodowych ani towarzyskich przed zawarciem umowy.

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań Z. R. w zakresie udostępnienia przejazdu przez działkę (...) A. B. w postaci nie utrudniania przejazdu i tym samym uznania, iż zachodzą przesłanki do uznania bliskości stosunków pomiędzy Pozwanymi a A. B., podczas gdy ustalenia te były jedynie chęcią utrzymania poprawnych stosunków z byłym właścicielem i sąsiadem.

- błąd w ustaleniach faktycznych w postaci uznania, iż Z. R. nie domagał się od A. B. pokwitowania odbioru umówionej ceny, gdyż miał do niego zaufanie jak również, że wiedział on o istnieniu wierzytelności i postępowaniu skarbowym toczącym się w dacie czynności objętej skargą pauliańską, podczas gdy Z. R. jasno i kilkakrotnie wskazywał, iż A. B. kojarzył tylko ze względu na fakt działania w tej samej branży w małej miejscowości. Co do postępowań skarbowych należy wskazać, iż pozwani nie mieli możliwości posiadać wiedzy na ten temat ze względu na fakt, iż zgodnie z materiałem dowodowym jedyną czynnością na dany moment był fakt wszczęcia kontroli skarbowej — bez pośredniego

poinformowania o tym fakcie od A. B. nie było prawnej możliwości uzyskania wiedzy w tym przedmiocie.

2. Wskutek tego naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 462 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż Z. R. był obowiązany do żądania od wierzyciela pokwitowania przy spełnieniu świadczenia, podczas gdy przepisy bezpośrednio wskazują, iż pokwitowanie jest fakultatywnym prawem Dłużnika, a nie koniecznością i jego obowiązkiem.

- art. 527 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż czynność prawna jaką była sprzedaż nieruchomości będącej przedmiotem postępowania zostało dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli, jednocześnie uznając, iż doszło do przekazania pieniędzy i tym samym w żaden sposób nie doszło do zmniejszenia majątku A. B. bądź pokrzywdzenia wierzyciela.

- art. 527 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż Z. i B. R. pozostawali w bliskim stosunku z A. B., podczas gdy nie zostało to w żaden sposób wykazane bądź udowodnione jakimkolwiek materiałem dowodowym, a wniosek taki został błędnie wyciągnięty z jedyne go faktu braku pokwitowania za zakup nieruchomości.

- art. 530 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wierzytelności dochodzone przez Powódkę w zakresie:

o wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 6 listopada 2018r. w sprawie o sygn. akt (...)

o odsetek z tytułu zwłoki w płatności zaległości podatkowych wskazanych od pkt a/ do c/

o kosztów upomnień

o kosztów postępowania egzekucyjnego

przysługujących S. w stosunku do dłużnika A. B. muszą być traktowane jako wierzytelności przyszłe i tym samym koniecznym przez Powódkę było wykazanie, iż Pozwani mieli wiedzę o zamiarze dłużnika z wyłączeniem art. 527 § 3 k.p.c.

Mając na uwadze charakter i treść podniesionych zarzutów, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 oraz art. 386 § 1 i § 5 k.p.c. pozwani wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia reformatoryjnego poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanych kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanych kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie pozwani wnieśli o wydanie orzeczenia kasatoryjnego poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi kwestię rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz S. kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu, bowiem zawarte w niej zarzuty nie podważają skutecznie zaskarżonego wyroku, który w ocenie Sądu Apelacyjnego jest prawidłowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zawarty w apelacji ewentualny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji jest całkowicie bezzasadny. W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c. poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do merytorycznej oceny apelacji wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, prawidłowo i zgodnie zobowiązującymi regułami tj. w ramach swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy, dokonał oceny przedstawionych w toku sprawy dowodów i wysnuł na tej podstawie trafne wnioski. Zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki z art. 527 §1 k.c. uzasadniające uznanie spornej czynności prawnej za bezskuteczną wobec strony powodowej. Stwierdzić bowiem należy bez wątpliwości, że A. B. zawierając umowę w dniu 26 lutego 2016 r. działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela jakim jest Skarb Państwa – Urząd Skarbowy w B.. Wiedział on jakie podejmował wcześniej działania – w oparciu o nierzetelne faktury VAT składał zeznania podatkowe oraz deklaracje VAT zawyżając koszty uzyskania przychodów, przez co uszczuplił należne daniny względem Skarbu Państwa. Miał on również świadomość, że wszczęto wobec niego kontrolę skarbową, co skłoniło go do wyzbywania się majątku. Bez wątpienia też, na skutek podjętych działań stał się on niewypłacalny, gdyż wierzyciel nie jest obecnie w stanie zaspokoić się z jego majątku.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że jeżeli umowa zawarta pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią miała charakter odpłatny, nie wyłącza to możliwości uznania pokrzywdzenia wierzyciela o jakim mowa w art. 527 k.c., w sytuacji, gdy ekwiwalent za rzecz sprzedaną (w tym przypadku nieruchomości) jest nieosiągalny dla wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., sygn. IV CSK 452/12, LEX nr 1314438, wyrok SN z 13.10.2006 r., III CSK 58/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 138, wyrok SN z 14.02.2008 r., II CSK 503/07, LEX nr 496375).

Taki przypadek ma miejsce w sprawie niniejszej. Jak ustalił Sąd Okręgowy umowa zawarta pomiędzy pozwanymi a A. B. miała charakter odpłatny (czego powód obecnie nie kwestionuje), ale zapłata za nieruchomości została przekazana dłużnikowi w gotówce, zatem Skarb Państwa jako wierzyciel nie miał żadnej możliwości zajęcia tych środków i zaspokojenia się z niej.

Uznać zatem należy, iż zarzut naruszenia art. 527 § 1 i 2 k.c. jest nieuzasadniony.

Nie doszło również do naruszenia art. 527 § 3 k.c., gdyż Sąd I instancji słusznie uznał, że Z. R. pozostawał z A. B. w bliskim stosunkach.

W tym względzie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd Okręgowy logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym uzasadnił przyjęte w tym zakresie stanowisko. Pozwany rzeczywiście zaprzeczył, aby osobiście znał A. B. i utrzymywał z nimi kontakty towarzyskie i zawodowe, ale trafnie Sąd I instancji uznał w tym zakresie jego zeznania za niewiarygodne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o bliskiej zażyłości Z. R. i A. B. świadczy wiele okoliczności. Po pierwsze, jak trafnie wywiódł Sąd meriti, brak żądania ze strony pozwanego jakiegokolwiek potwierdzenia zapłaty kwoty 137 000 zł jest jednoznacznym przejawem, że pozwany darzył A. B. dużym zaufaniem. Nie zasługują na podzielenie wywodu pozwanego, jakoby uważał on, że sam akt notarialny sprzedaży jest dla niego takim potwierdzeniem. Nie jest to o tyle wiarygodne, że w akcie tym oznaczono wyraźnie, iż cena ma dopiero zostać uiszczona. Logicznie rzecz biorąc, tak sformułowany akt w żadnym razie nie mógł stanowić „pokwitowania” zapłaty ceny. Pozwany, będący osobą doświadczoną w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej musiał zdawać sobie z tego sprawę. Oczywiście prawdą jest, że pozwany nie był zobowiązany do odebrania pisemnego potwierdzenia przekazania ceny za zakupioną nieruchomości sprzedającemu, ale w świetle tego, że była to znaczna kwota pieniędzy nie jest w najmniejszym stopniu wiarygodne, że przekazałby ją osobie nieznaney bez żadnego potwierdzenia. Wręcz przeciwnie, takie zachowanie świadczy o dużej zażyłości pozwanego z A. B., co zresztą wprost zeznał Z. R., tłumacząc że ufał A. B. i dlatego nie

odebrał pokwitowania. Dlatego niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 462 § 1 k.c. Oczywistym jest, że żeby mieć do kogoś zaufanie trzeba go dobrze znać, a tym bardziej żeby mu wręczyć kwotę 137000 zł bez potwierdzenia.

O bliskim stosunku pozwanego i dłużnika świadczą, obok braku oczekiwania pokwitowania, też inne elementy. Mianowicie obaj pracowali w tej samej branży na tym samym terenie i współpracowali zawodowo. Była to wieloletnia współpraca - sam pozwany podał, że w ramach działalności zawierał z A. B. transakcje od 13 lat wstecz (k.595), co wskazuje, że były to stałe stosunki gospodarcze, a fakt złożenia do akt przez powoda potwierdzenia na dokonanie pomiędzy nimi jedynie kilku transakcji z jednego roku nie może świadczyć o tym, że była to współpraca okazjonalna.

O tym że relacje dłużnika i pozwanego były dość bliskie świadczy również fakt, że pozwani po zawarciu umowy pozwolili nieodpłatnie korzystać A. B. w dalszym ciągu z nieruchomości, która była przedmiotem sprzedaży.

Oceniając zatem relacje pomiędzy A. B. a Z. R. należy brać pod uwagę całokształt wskazanych wyżej okoliczności. A te okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzają łącznie fakt bliskiej relacji pomiędzy pozwanym a dłużnikiem, a to z kolei pozwala przyjąć domniemanie wiedzy pozwanego o działaniu zbywcy w celu pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 3 i 4 k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno wyżej wskazane okoliczności a także szereg innych, o których mowa w dalszej części uzasadnienia, wskazują na to, że relacja pomiędzy pozwanym a A. B. była tego rodzaju, iż pozwany wręcz wiedział o tym jaki jest sens posunięć majątkowych dłużnika, w tym znał cel zawarcia spornej umowy zbycia nieruchomości.

Przede wszystkim w samym akcie notarialnym były wskazane czynności dokonane przez A. B., które świadczyły, że wyzbywa się majątku (k.291v), było to m.in. przeniesienie własności nieruchomości na matkę, a także zbycie dalszej części majątku na rzecz państwa Ś.. Nadto w umowie była przewidziana płatność w formie gotówkowej, co ewidentnie służy niemożności uzyskania przez ewentualnych wierzycieli zaspokojenia. Po trzecie sam termin zapłaty ceny był przewidziany w całości po umowie bez jakiegokolwiek zaliczki. Przy takiej wartości transakcji jest to rzadka praktyka i takie transakcje są zawierane pomiędzy osobami dobrze się znającymi i ufającymi sobie i to bardzo.

Za powyższym wnioskiem (wiedzy o celu posunięć dłużnika) przemawia też to, iż samo zbywanie przez A. B. przedmiotowej nieruchomości było oczywiście nieracjonalne. Nieruchomość stanowiła jego jedyny wjazd i była mu niezbędna w prowadzonej działalności – po umowie dalej z niej korzystał. Z kolei Z. R. nabywał nieruchomość w istocie mu zbędną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie obiektywnie nieracjonalne działania pozwanego i A. B. świadczą o tym, że sporna umowa zawarta została jedynie po to, aby pomóc dłużnikowi w wyzbyciu się majątku. Odmienne rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że doświadczony przedsiębiorca (pozwany) decyduje się na zakup zupełnie niepotrzebnej mu nieruchomości, płacąc niebagatelną cenę 137 000 zł do ręki kontrahentowi, nie żądając w zamian za to żadnego pokwitowania, a następnie nieruchomość tą udostępnia ją nieodpłatnie zbywającemu, aby on prowadził na jej terenie dalszą działalność gospodarczą. Takie rozumowanie, że pozwany działał bez powodu oczywiście nieracjonalnie, nie ma uzasadnienia.

Natomiast jedynym wiarygodnym wytłumaczeniem takiej sytuacji jest uznanie, że pozwany, jako bliski i zaufany znajomy znał zamiary A. B. (chęć uniknięcia odpowiedzialności finansowej wobec Urzędu Skarbowego) i pomógł dłużnikowi wyzbyć się majątku, w sytuacji w której A. B. wiedział już o kontroli skarbowej przeprowadzanej w jego firmie i w świetle jego wcześniejszych nieuczciwych działań zdawał sobie sprawę, jakie wiążą się tym konsekwencje.

Powyższe uwagi czynią chybnym również zarzut naruszenia art. 530 k.c. i to niezależnie od tego, że odsetki i koszty mają charakter należności akcesoryjnych i dzielą los należności głównej, wobec czego nie są należnością przysługą w rozumieniu art. 530 k.c. (tak wyrok SN z 13.06.2008 r., I CSK 547/07, LEX nr 487516). Natomiast słuszne jest stanowisko skarżącego, że w przypadku należności z wyroku karnego to miała ona charakter należności przyszłej,

jednak fakt, że pozwany podpisując umowę znał zamiar A. B. pokrzywdzenia wierzyciela prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie wyczerpane zostały przesłanki wskazane w tym przepisie.

Końcowo należy odnieść się do sytuacji pozwanej B. R., gdyż powyżej przytoczone argumenty dotyczą jedynie jej męża. Nie ma bowiem żadnych dowodów na jej znajomość z A. B.. Jednakże wskazać należy, iż pozwana nabyła nieruchomości wspólnie z mężem w ramach majątku wspólnego. W tej sytuacji wystarczy, aby wszystkie przesłanki wynikające z art. 527 § 1,2 i 3 k.c. ziściły się w stosunku do jednego z małżonków, a konsekwencje automatycznie obciążają pozwaną jako drugiego małżonka (por. wyrok SN z 22.04.2016 r., II CSK 478/15, LEX nr 2075705), co trafnie wskazał Sąd Okręgowy.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie podziela poddanej analizie argumentacji skarżących, a w konsekwencji nie stwierdza wystąpienia przesłanek do zmiany orzeczenia, stąd też apelacja w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz art. 98 § 1 k.p.c., stosowany odpowiednio z uwagi na treść art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanych została oddalona w całości. W związku z tym Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanych Z. R. i B. R. na rzecz S. koszty procesu w kwocie 4050 zł obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powoda określone zgodnie z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.